

Feliks Kokoszka

Łużyce obchodzą w 1968 r. jubileusz swej diecezji

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 11/1-2, 313-315

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŁUŻYCE OBCHODZĄ W 1968 R. JUBILEUSZ W SWEJ DIECEZJI

Miśnieńska (Meissen) diecezja będzie obchodzić w roku 1968 szczególny jubileusz, który zarazem będzie i przypomnieniem, jak to 1000 lat temu założone zostało biskupstwo w mieście Miśnia, później Meissen. Przy tej okazji odbędą się również uroczystości ku uczczeniu odnowiciela katolickiego życia religijnego na tym terenie w wieku XVI, za jakiego uchodzi ks. Jan Leisentrit (sic) z Ołomuńca.

O człowieku tym stosunkowo dużo szczegółów podają encyklopedie tak katolickie jak i protestanckie. Nawet Pastor L. (IX, 638), powołując się niemal wyłącznie na źródła archiwów rzymskich. W roku 1959 wskazał na osobę ks. Leisentrita Walter Gerblich w monograficznej dysertacji wydanej w Lipsku, aczkolwiek uczynił to krótko a nawet niekiedy zbyt pobieżnie. Powrócił do tego tematu w r. 1963 ks. Józef Gulden, drukując pracę: „Johann Leisentrits Pastoralliturgische Schriften”, a następnie Walter Lipphardt opisując w 1963 r. Johann Leisentrits Gesangbuch von 1567. Interesował się postacią Leisentrita także Siegfried Seifert w swojej publikacji z r. 1964 p.t. Niedergang u. Wiederaufstieg der Kat. Kirche in Sachsen. Dochodzą wiadomości, że materiały, zwłaszcza archiwalne, nie zostały wyczerpane, albowiem i w Miśni i w Budziszynie jak również i we Wrocławiu istnieją niewykorzystane dotąd źródła. Zapowiedziano na rok 1968, że zostanie wznowiona cała literacka spuścizna J. Leisentrita ze specjalnym uwzględnieniem Śpiewnika z 1567 roku. A Śpiewnik ten to wspaniały dowód kultury religijno-śpiewackiej Czechów, Polaków, Niemców, Łużyczan i t. d.

Jan Leisentrit urodził się w Ołomuńcu w 1527 r., w rodzinie rzeźmieśniczej. Po ukończeniu szkoły katedralnej w rodzinnym mieście, przeniósł się do Krakowa, gdzie na wydziale teologicznym studiował Pismo św. i Ojców Kościoła. Święcenia kapłańskie otrzymał w roku 1549, do budziszynskiej kapituły kolegialnej wszedł w roku 1551, jej dziekanem wybrany został w 1559 roku. Swoją katolicką postawą oraz pracą duszpasterską uratował on katolicyzm na Łużycach, w czym pomocne mu były drukowane przez siebie liturgiczne książki, modlitewniki, śpiewniki itd. Największym jego pisarskim osiągnięciem jest Śpiewnik parafialny z 1567 r., z racji którego zasłynął jako autor tekstów, kompozytor melodii i troskliwy wydawca.

Niespożyta zasługą Ks. Jana Leisentrita jest to, że przez prawne ustalenie swojego stanowiska jako administratora Łużyc Górnych i Dolnych położył tamę dalszemu rozszerzaniu się protestantyzmu. Łużyc Dolnych dla katolicyzmu nie dało się uratować, ale Łużyc Górne (Bu-

dziszyn) w dużej większości pozostały wierne Stolicy Apostolskiej. I byłaby się sprawa jeszcze lepiej powiodła, gdyby był zastał i następnie wychował pokolenie kapłanów, rozumiejących i mówiących po łużycku. W sprawozdaniu do nuncjusza pisał w roku 1559: „Liczne parafie odpadają od Kościoła Katolickiego z braku sorbskich kapłanów”.

Wysiłki w bezpośredniej pracy duszpasterskiej szły w podwójnym kierunku: liturgicznym i eucharystycznym. Liturgiczne ceremonie uważał ks. Dziekan Leisentrit za ruchowe przemówienie Kościoła Chrystusowego, trafiające przez oczy do serca i duszy człowieka. Stawiał on je na równi ze słowem padającym z ambony a czasem oceniał je jako coś ważniejszego. Nie godził się pod tym względem z luteranami, którzy słowną instrukcją stawiali wyżej niż ceremonie.

Największy atoli nacisk położył ten wnikliwy duszpasterz na czynny udział w słuchaniu Mszy św. i na zrozumienie Eucharystii. Dla umiejących czytać wprowadził modlitewniki, nieznających sztuki czytania uczył pieśni i pamięciowych modlitw. Ułożony przez niego Śpiewnik był znacznie piękniejszy niż równoczesny luterkański Gesangbuch. Dotyczyło to wewnętrznej treści i zewnętrznej oprawy.

Luteranie nacierali nie tylko przez popularne kazania, przeinaczając prawdy wiary i rozluźniając dyscyplinę kościelną przez zmniejszanie wymogów odnośnie sakramentów świętych, nie tylko propagowali książki, rozrzucaли ulotki, wprowadzali pieśni ludowe, ale czynili to na sposób rozumiały, posługując się językiem narodowym a nie skostniałą łaciną. Ich napór dotyczył raczej ludności mówiącej lub przynajmniej rozumiejącej po niemiecku, Sorbami vel Wendami łużyckimi mniej się interesowali.

Naprzeciw tego wszystkiego stanął Leisentrit ze swoimi publikacjami, wykonywanymi przy pomocy maszyny drukarskiej. Wykorzystał tu cały zapas swych naturalnych zdolności: poetyckich, kaznodziej-skich, muzycznych, kompozytorskich itd. Nie żałował ani czasu na prace redaktorskie ani złota na koszty drukarskie w oficynie Jana Wolra-ba w Budziszynie.

W okresie przedtrydenckim (przed 1563) skierował ks. Leisentrit swoje pouczenia do kapłanów i do laików, ucząc przede wszystkim sposobów słuchania Mszy św. I tak a) w modlitewniku parafialnym jest specjalna modlitwa na ofiarowanie, bardzo charakterystyczna modlitwa w formie prefacji, na podniesienie akty strzeliste, tchnące Św. Tomaszem z Akwinu, wyjątki z Te Deum, cytaty z Magnifikat itd.; b) modlitwy przed Komunią św. są wyjęte z „Naśladowania” Tomasza à Kempis oraz z innych późniejszych teologów; c) w memento są wstawione modlitwy za miejscową parafię, za cały Kościół Katolicki itd., pojawia się w nich pojęcie „corpus Christi mysticum”; d) jako główny skutek Komunii św. uważa Leisentrit zjednoczenie człowieka z Chrystusem Panem, przez co człowiek zostaje współtowarzyszem Ciała i Krwi Chrystusowej, co miał wypowiedzieć rzeczownik z przymiotnikiem: „homo Christophorus”.

Jako osobny dodatek w modlitewniku stanowiła krótka katecheza o Najświętszym Sakramencie, która w swej treści stanowiła zachętę do częstej Komunii Świętej a zarazem pouczenie o aktach wiary, przy czym wyraźne było odróżnienie opus operatum od znanego opus operantis.

W późniejszych pismach (potrydenckich) usiłował Leisentrit przekonać teologów i laików, że eucharystyczna ofiara mszalna jest wspólną akcją kapłana i ludu bożego, że wspólne są nie tylko modlitwy i spożywanie Eucharystii ale i składanie religijnej ofiary.

Odnośnie udzielania i przyjmowania sakramentów św. Leisentrit wytworzył swoją praktykę, która, aczkolwiek wzorowana na Ordines, na Sakramentarzach itd., nie uzyskała powszechnego aplauzu. Niekiedy z ironią i sarkazmem odzywano się o „leisentritowskich innowacjach”. Dzisiejsza Collectio rituum ma liczne podobieństwa do praktyki Leisentrita.

Wielki wynik osiągnęły wprowadzone w Budziszynie i innych miastach msze recytowane wraz z objaśnieniami. Objąsnienia te skierowywały myśl ku Eucharystii, ku ceremoniom, ku modlitwie, zależnej od części roku kościelnego itd.

Dość należy, że Leisentrit nie doczekał się sakry biskupiej z różnych powodów, przeżył wiele w latach 1559—1586 chwil przykrych i jako niedoceniony infulat ad instar participantium zmarł w Budziszynie. Tam też został pochowany jesienią 1586 roku. Do sześćdziesiątki brakło pół roku.

Per jubilaem anni 1968 reviviscit memoria eius.

Wrocław, 1967

Ks. Feliks Kokoszka

JUBILEUSZ KS. PROF. MARIANA MYRCHY

W gronie pracowników nauki Wydziału Prawa Kanonicznego ATK w Warszawie obchodził dnia 27. VI. 1967 r. ks. prof. Marian Alfons Myrcha, dziekan Wydziału, 20-tą rocznicę samodzielnej pracy naukowej i 60-tą rocznicę swych urodzin. Równocześnie obecni złożyli ks. Dziekanowi gratulacje z racji świeżej nominacji na profesora zwyżajnego.

I. Rys biograficzny

Urodził się ks. M. Myrcha w Siedlcach (dzielnica Starawieś) w polskiej i katolickiej rodzinie dnia 8. IX. 1907 r. jako syn Adolfa i Bronisławy z d. Litwińskiej. Do szkoły podstawowej i średniej uczęszczał w Siedlcach i Brześciu nad Bugiem. W 1926 złożył egzamin dojrzałości. Pragnąc poświęcić się stanowi duchownemu wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego diecezji podlaskiej w Janowie Podlaskim. Po pięciu latach studiów filozoficzno-teologicznych został wyświęcony na kapłana dnia 28. VI 1931 r. w Janowie Podl.

Zaraz po święceniach został skierowany do zajęć duszpasterskich. Przez rok (1931/1932) pracował jako wikariusz, najpierw w Łosicach, potem w Stoczku Łuk., wreszcie w Łaskarzewie. Czując jednak wielki zapal do nauki, uprosił swe Władze diecezjalne o zwolnienie z duszpasterstwa i skierowanie na dalsze studia. Dzięki temu mógł w latach 1932/1935 ukończyć Wydział Prawa Kanonicznego KUL.

Licencjat z prawa kanonicznego zdobył ks. Myrcha w 1934 r., a doktorat dnia 12. XII. 1935 r. Do doktoratu przedstawił gruntownie przygotowaną rozprawę „Dowód ze świadków w procesie kanonicznym”, ogłoszoną drukiem w następnym roku.

Zachęcony przez profesorów KUL, zwłaszcza ks. Jana Rotha, nie porzucił dalszego doskonalenia się w prawie kanonicznym, ale jako asystent wolontariusz na Wydziale Prawa Kanon. KUL w latach 1936—